

Piotr Szukalski
Instytut Socjologii
Uniwersytet Łódzki
pies@uni.lodz.pl



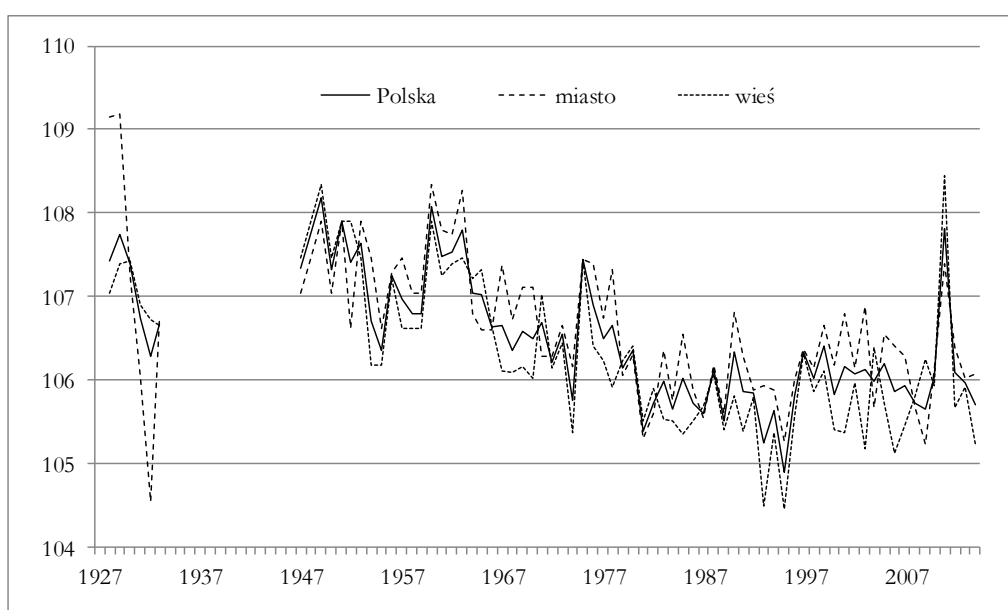
RELACJA URODZEŃ CHŁOPCÓW I DZIEWCZYNEK

Do kanonu współczesnej demografii należy stwierdzenie o stałości relacji między liczbą urodzeń płci męskiej i żeńskiej. Prawidłowość mówiąca, że zazwyczaj na każde 100 urodzeń dziewcząt przypada 105-106 urodzeń chłopców, jest w demografii „mądrością ludową”, która w niektórych opracowaniach traktowana jest jako jedna z nielicznych stałych zasad, obowiązujących „zawsze i wszędzie”. Prawidłowość ta została zaobserwowana już w XVII wieku, wzbudzając duże zainteresowanie badaczy zjawisk społecznych i przyrodniczych, zainteresowanie utrzymujące się do okresu II wojny światowej, dziś ograniczonego do pojedynczych przypadków, np. prawidłowość tę wykorzystuje się do oszacowania skali dzieciobójstwa we współczesnych Chinach, czy szerzej do określenia skali preferencji co do płci dziecka w Azji Południowo-Wschodniej.

Współczynniki maskulinizacji urodzeń w Polsce. W przypadku Polski w okresie powojennym zauważyć można było znaczną zmienność wartości współczynników maskulinizacji noworodków. Na rys. 1 przedstawione są informacje odnoszące się do interesującego nas wskaźnika dla okresu powojennego i dla kilku lat z okresu międzywojennego.

Rysunek 1

Współczynniki maskulinizacji urodzeń żywych w Polsce w latach 1927-2013



Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS

Należy zaznaczyć znaczną zmienność współczynników maskulinizacji noworodków – w przypadku populacji powojennej Polski ogółem miernik ten przyjmował wartości z przedziału 104,9-108,2 urodzeń chłopców na 100 urodzeń dziewcząt, zaś dla ludności miejskiej i wiejskiej odpowiednio 105,3-108,3 i 104,5-108,4. Dane z międzywojnia jedynie dla ludności miast nie mieszczą się w podanych wyżej przedziałach. Podejrzewać należy, iż fakt ten wynika ze zniekształceń rejestracji, jak bowiem inaczej zinterpretować szybki spadek z odnotowanych w latach 1927-1928 wielkości do poziomu z roku 1931.

W okresie powojennym rzadko występowały przypadki, aby współczynniki dla ludności wiejskiej przyjmowały wartości wyższe od tych odnoszących się do urodzeń w miastach. Sytuacja taka miała miejsce w latach 1946-1951, 1963-1965, 1970, 1974, 1978-1981, 1986, 2003, 2007-2008, 2010, a zatem 19 razy w trakcie analizowanych blisko 70 lat. Wyższe współczynniki maskulinizacji występowały zatem częściej wśród noworodków miejskich. Jednocześnie w takiej sytuacji występowała również większa różnica bezwzględna (przykładowo, jeśli za dużą różnicę uznamy wartość przynajmniej jednego urodzenia chłopca na 100 urodzeń dziewcząt, jedynie dwukrotnie dominowały obszary wiejskie, podczas gdy sytuację taką zaobserwowano aż dziesięciokrotnie w przypadku terenów miejskich). Szczególnym okresem były lata 2002 i 2003, ponieważ wówczas w ciągu roku współczynniki dla miast i wsi zmieniły się radykalnie – w miejsce rekordowej nadwyżki urodzeń chłopców wśród ludności miast (aż 1,71 w przeliczeniu na 100 urodzeń dziewcząt) z roku 2002 pojawiła się niewielka przewaga wartości współczynnika dla urodzeń na wsi.

Obserwowana w Polsce nadwyżka urodzeń chłopców zauważalna jest również i w innych populacjach. Generalnie najniższe wartości współczynnika maskulinizacji noworodków obserwowane są w państwach zlokalizowanych na kontynencie afrykańskim, gdzie wartości te z reguły oscylują wokół przedziału 103-104. Pozostałe kontynenty – pomijając pojedyncze państwa – charakteryzują się wartościami z przedziału 104-107 chłopców na 100 urodzeń dziewczynek. Odrębność Afryki wynika zapewne z czynnika genetycznego, albowiem rdzenna ludność tego kontynentu nawet po wielopokoleniowym zamieszkiwaniu w innych regionach świata odznacza się typowym dla Czarnego Łądu poziomem maskulinizacji noworodków (przykładowo Afroamerykanie – 103).

Generalnie zagadnienie kształtowania się relacji liczby urodzeń chłopców i dziewczynek przez wiele stuleci wzbudzało zainteresowanie w różnych regionach świata. Prowadzone badania prowadzą do następujących wniosków:

- 1) stale występuje nadwyżka liczby urodzeń chłopców nad urodzeniami dziewcząt;
- 2) istnieją regionalne różnice w skali tej nadwyżki;
- 3) zróżnicowanie to występuje również w przekroju miasto/wieś, urodzenia małżeńskie/pozamałżeńskie, przy czym nadwyżka chłopców jest większa zazwyczaj w przypadku ludności wsi (w Polsce ta prawidłowość nie działa) oraz urodzeń małżeńskich;
- 4) występuje zdecydowanie większa maskulinizacja urodzeń martwych niż urodzeń żywych.

Jakie są przyczyny maskulinizacji noworodków? Warto zapytać, dlaczego gatunek *homo sapiens* wydaje na świat generalnie więcej dzieci płci męskiej niż dziewczynek. Wszak dzieci te wymagają większych nakładów w trakcie ciąży (chłopcy rodzą się z wyższą masą, co oznacza, iż mają większe zapotrzebowanie na środki odżywcze w fazie życia płodowego), ich matki są bardziej narażone na niebezpieczeństwo w czasie ciąży i porodu (np. większy noworodek oznacza większe problemy w czasie porodu), częściej umierają w pierwszych latach życia (zapewne również z uwagi na większe rozmiary ciała istnieje większe prawdopodobieństwo kontaktu z pasożytami i zarazkami). Jak się wydaje, natura, dążąc do proporcji płci w wieku rozrodczym 100:100, co zapewnia optymalne wykorzystanie zdolności reprodukcyjnych populacji, uwzględniła nadumieralność mężczyzn (a zapewne również i większą skalę męskiego homoseksualizmu), rekompensując ją wyższą liczbą urodzeń chłopców.

Przestrzenne zróżnicowanie relacji urodzeń chłopców i dziewczynek w Polsce. W przypadku analizy przestrzennego zróżnicowania analizowanej w niniejszym rozdziale zjawiska, brak jest przesłanek, aby uznać Polskę za kraj odznaczający się dużymi i stałymi różnicami pomiędzy poszczególnymi regionami (tab. 1).

Tabela 1

Współczynnik maskulinizacji w Polsce według województw w latach 1995 i 2013

Obszar	1995	2013			+	-
		Ogółem	Miasto	Wieś		
Dolnośląskie	105,925	1,072	1,078	1,061	9	10
Kujawsko-pomorskie	103,620	1,061	1,062	1,059	11	8
Lubelskie	106,072	1,053	1,062	1,045	15	4
Lubuskie	103,113	1,010	1,013	1,006	11	8
Łódzkie	105,289	1,053	1,048	1,062	11	8
Małopolskie	107,128	1,063	1,069	1,058	12	7
Mazowieckie	105,627	1,057	1,064	1,043	12	7
Opolskie	105,621	1,082	1,112	1,053	7	12
Podkarpackie	106,086	1,045	1,063	1,034	8	11
Podlaskie	106,083	1,043	1,042	1,044	9	10
Pomorskie	106,557	1,066	1,063	1,071	6	13
Śląskie	106,000	1,049	1,050	1,049	12	7
Świętokrzyskie	106,149	1,065	1,062	1,067	10	9
Warmińsko-mazurskie	104,481	1,071	1,091	1,048	9	10
Wielkopolskie	107,319	1,055	1,052	1,058	6	13
Zachodniopomorskie	104,276	1,065	1,066	1,064	7	12
Polska	105,802	1,057	1,061	1,052	–	–

Źródło: obliczenia własne na podstawie bazy danych GUS *Demografia*, www.demografia.stat.gov.pl

Z jednej strony, widoczne jest małe zróżnicowanie występujących wartości – w przypadku większości analizowanych jednostek administracyjnych występujące wartości różnią się od średniej o raptem kilka jednostek na tysiąc urodzeń.

Z drugiej strony, podkreślić należy znaczącą zmienność pozycji poszczególnych regionów względem wartości średniej. W powyższej tabeli dwie ostatnie kolumny informują o tym, ilokrotnie w danym województwie występowały w latach 1995-2013 wartości wyższe lub niższe od wartości ogólnopolskich. Brak jest regionów odznaczających się cały czas stałą relacją w stosunku do wartości krajowych. Jeśli występowanie w trakcie analizowanych 19 lat przynajmniej 12-krotnie wartości niższych/wyższych uznać za wskazówkę odnośnie do „typowości”, to Mazowsze, Małopolska, Górny Śląsk i Lubelszczyzna są regionami o wyższej częstotliwości wydawania na świat chłopców niż średnia krajowa, zaś województwa wielkopolskie, zachodniopomorskie, opolskie i kujawsko-pomorskie odznaczają się niższą szansą.

Szczególne czynniki oddziałujące na relację płci noworodków. Występujące w świecie zróżnicowanie wyjaśniane jest czynnikami genetycznymi, środowiskowymi lub kulturowymi. Wspomniany wcześniej przykład czarnej ludności USA stanowi często przywoływany dowód na potwierdzenie ważności pierwszej determinanty.

Badania nad wpływem stanu odżywiania się matki wskazują z kolei na znaczenie środowiska, a konkretnie dostępności żywności o dobrej jakości. W tym przypadku matki dobrze się odżywiające częściej wydają na świat dziecko płci męskiej niż matki niedożywione. Zgodnie z wynikami badań prowadzonych na początku XXI w. w Etiopii, wśród najsłabszych i niedożywionych matek na 100 córek przypadało jedynie 60 synów, zaś w grupie tych najsilniejszych, dobrze się odżywiających aż 150. Jednakże zdawać sobie należy sprawę z faktu, iż prawidłowość powyższa ograniczona jest do społeczeństw tradycyjnych, współcześnie bowiem dzięki postępowi w przechowywaniu i transporcie żywności w krajach rozwiniętych nastąpiła zdecydowana poprawa stanu odżywiania ludności.

Rozszerzeniem powyższego spojrzenia jest koncepcja stresu ekonomicznego, mówiąca, iż długotrwałe pogarszanie się warunków życia wpływa na obniżanie się współczynników maskulinizacji noworodków. Dzieje się tak z uwagi na, iż w przypadku występowania silnego stresu u matki dokonywane są wzmożone, samoistne poronienia tych płodów, które charakteryzują się najniższą szansą sukcesu reprodukcyjnego – dożycia do dnia urodzenia, przeżycia pierwszych dekad życia, znalezienia partnera do rozplodu i spłodzenia potomstwa. Jako takie traktowane są płody płci męskiej o niższej od średniej masie ciała, które częściej obumierają niż płody płci męskiej o wyższej masie, jak i płody płci żeńskiej o takiej samej masie, a na dodatek, prowadząc najczęściej do urodzenia dziecka o małej masie, charakteryzują się – po wyrośnięciu tego dziecka w przeciętnie niższego, mniej rozwiniętego cieleśnie mężczyznę – niższym prawdopodobieństwem sukcesu reprodukcyjnego. Tym samym, organizm matki dokonuje selekcji płodów, wychodząc z założenia o bezsensowności nakładów w donoszenie niektórych płodów w sytuacji kryzysu.

Szczególnym przypadkiem powyższej koncepcji jest koncepcja stresu wynikającego z nagłych, dogłębnych kryzysów społecznych (wojny, katastrofy naturalne), gdy oprócz oddziaływania procesu selekcji płodów pojawiają się dwa czynniki obniżające współczynnik maskulinizacji noworodków, a mianowicie obniżenie jakości spermy u mężczyzn zamieszkujących na terenach dotkniętych kataklizmem, oraz pojawiający się w przypadku wojen wpływ zmniejszenia się częstości odbywania stosunków seksualnych. Ten drugi czynnik oddziałuje na współczynnik maskulinizacji zapłodnionych zarodków z uwagi na to, iż prawdopodobieństwo poczęcia dziecka danej płci zależy od fazy cyklu menstruacyjnego, w jakim dochodzi do poczęcia. Na początku i pod koniec istnieje wyższe prawdopodobieństwo poczęcia dziecka płci męskiej, zaś w środkowym okresie, najdłuższym, dziecka płci żeńskiej. Najprawdopodobniej częste stosunki seksualne zwiększają szansę poczęcia chłopców, wpływając na wyższy stosunek ich liczby do dziewczynek zarówno w chwili poczęcia, jak i urodzenia.

Trzeci wspomniany czynnik – kulturowy – oddziałuje na proporcje urodzeń chłopców i dziewczynek poprzez świadome zachowania rodziców. W poprzednich wiekach owe zachowania były często pseudoracjonalne (wierzone, iż określone potrawy decydują o płci dziecka, zaś we Francji okresu *ancient regime*'u uważano, iż płeć dziecka zależy od tego, do której jajowodu płynie sperma, co prowadziło do zaleceń odnośnie do kładzenia się po akcie seksualnym przez kobietę na odpowiednim boku), zaś oddziaływanie na rozkład liczby posiadanego potomstwa według płci odbywał się poprzez umieralność, wynikającą bardziej z niewiedzy i niskiego poziomu higieny niż ze świadomego dzieciobójstwa. Współczesne społeczeństwa z kolei odwołują się do badań prenatalnych i aborcji następującej w przypadku, gdy płeć płodu jest niezgodna z oczekiwaniami rodziców. Podkreślić przy tym należy, że zarówno w poprzednich okresach historycznych, jak i obecnie znaleźć można zdecydowanie więcej przykładów społeczeństw preferujących posiadanie dzieci płci męskiej niż żeńskiej, aczkolwiek społeczeństwa kręgu kultury judeochrześcijańskiej należą do najmniej skłonnych do ingerowania w dzieło przypadku w tym względzie.

Aby wiedzieć więcej:

Szukalski P., 2010, *Relacja urodzeń noworodków płci żeńskiej i męskiej w czasie i przestrzeni*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 12, 49-62, <http://dSPACE.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/3649>